

Gospodarcze skutki wojny: widmo głębokiego kryzysu w Rosji

Iwona Wiśniewska

W odwecie za agresję militarną na Ukrainę Rosja została objęta sankcjami przez ok. 50 państw, które odpowiadały za połowę rosyjskiej wymiany handlowej i miały kluczowe znaczenie dla stabilności rynku kapitałowego kraju. Sankcje uderzyły w podstawy jego gospodarki, w pierwszej kolejności w rynek finansowy. Dotknęły każdego sektora, a negatywne konsekwencje większości z nich okazały się natychmiastowe. Niewątpliwie było to poważnym zaskoczeniem dla Kremla, zwłaszcza że skala sankcji znacznie przerosła zapowiedzi sprzed inwazji. Można się spodziewać, że dopóki będą trwały ataki na Ukrainę, wprowadzane będą kolejne restrykcje wobec Rosji, w tym jej sektora surowcowego.

Władze w Moskwie od lat przygotowywały się na ostre sankcje – kosztem ubożenia społeczeństwa gromadziły rezerwy i ograniczały zależność od importu. Decydując się na inwazję, Kreml nie docenił jednak determinacji Zachodu i własnej zależności od dostaw z zagranicy. W efekcie już pierwsze trzy tygodnie wojny zachwiały stabilnością finansową państwa, więc zamiast wzrostu gospodarczego na poziomie 2% kraj mierzyć się będzie w 2022 r. z nawet kilkunastoprocentową recesją. Mimo głębokiego kryzysu rosyjska gospodarka nie załamie się jednak całkowicie. Zwłaszcza sektor surowcowy, stanowiący główne źródło dochodów, mimo konieczności zmniejszenia eksportu korzysta z wysokich cen, zwłaszcza ropy, gazu, węgla czy metali. Oszacowanie skali kryzysu na razie nie jest możliwe. Rosję czeka najprawdopodobniej kilkuletnia recesja. Wzrośnie rola państwa w gospodarce, ograniczeniu ulegnie współpraca ekonomiczna z zagranicą, najsilniej z Zachodem, zwiększać się natomiast będzie na tym polu rola Chin. Postępować będzie przy tym degradacja infrastruktury technologicznej kraju.

Masowe sankcje wobec Rosji

Głównym ciosem zadany przez Zachód rosyjskiej gospodarce było odcięcie Kremla od większości zgromadzonych rezerw walutowych wynoszących łącznie ponad 640 mld dolarów, które znajdowały się na kontach w zachodnich bankach – ok. 50% z nich zostało zamrożonych. Kolejne 20% stanowi złoto, które obecnie trudno jest zamienić na waluty obce. Sankcjami objęto także część rezerw rządowych w zachodnich papierach wartościowych i walucie zgromadzonych w Funduszu Dobrobytu Narodowego (FDN), które znajdują się na kontach Centralnego Banku Rosji (CBR). Około połowy płynnych aktywów funduszu, tj. ok. 55 mld dolarów, ulokowanych było w zachodnich walutach, zaś



kolejne 20% w złocie (zgodnie ze stanem na 1 lutego 2022 r. płynne aktywa FDN stanowiły równowartość ok. 112 mld dolarów – suma ta składała się z: 38,6 mld euro, 4,2 mld funtów, 600 mld jenów, 226,7 mld juanów, 405,7 ton złota, 226 mln rubli).

Dodatkowo poważnymi ograniczeniami (m.in. skutkującymi niemożnością przeprowadzania transakcji dolarowych) objęto kilka największych banków państwowych.¹ Wstrzymano także możliwość pożyczania kapitału rządowi FR i wielu największym, głównie państwowym, spółkom przez podmioty zachodnie². W kolejnym etapie kilka rosyjskich banków zostało odciętych od systemu telekomunikacyjnego SWIFT³, a ponadto karty płatnicze Visa i Mastercard wydane przez tamtejsze banki przestały być obsługiwane za granicą.

Kluczowe znaczenie dla wielu sektorów rosyjskiej gospodarki (m.in. zbrojeniowego, lotniczego, kosmicznego, energetycznego) miało także wprowadzenie embarga na eksport do Rosji wysokotechnologicznych towarów i usług, w tym technologii „wrażliwych”, takich jak układy scalone czy półprzewodniki. Państwa zachodnie zamknęły również przestrzeń powietrzną dla rosyjskich przewoźników i wprowadziły embargo na dostawy części zamiennych oraz świadczenie usług (w tym leasingowych). W efekcie właściciele samolotów (głównie spółki z Irlandii i Singapuru) zaczęli domagać się ich zwrotu. Ponadto regulator lotniczy Bermudów (terytorium brytyjskie) zdecydował o wstrzymaniu certyfikowania maszyn rosyjskich przewoźników zarejestrowanych na tym archipelagu. Na Bermudach zarejestrowanych jest prawie 750 samolotów leasingowanych przez rosyjskich przewoźników, tj. około połowy floty pasażerskiej, którą dysponuje Rosja. Bez ważnego certyfikatu nie powinny one latać.

» Masowe sankcje, w tym odcięcie Kremla od rezerw walutowych, a także szereg ograniczeń importowych i eksportowych mocno uderzyły w rosyjską gospodarkę.

Zachodnie restrykcje dotknęły także rosyjski eksport. USA wstrzymały import surowców energetycznych z tego kierunku: ropy, produktów naftowych, gazu skroplonego, węgla i produktów węglowych. Również Wielka Brytania zawiesiła zakup rosyjskiej ropy oraz podniosła cła (o 35%) na import wielu innych towarów, w tym metali żelaznych i kolorowych, nawozów czy drewna. UE wstrzymała natomiast import niektórych wyrobów z żelaza i ze stali.

Jednocześnie Zachód uderzył w elitę kremlowską i członków jej rodzin. Na listy sankcyjne wpisano ponad 1 tys. osób, a ich aktywa zagraniczne (wille, jachty, samoloty, konta itp.), których wartość szacuje się na setki miliardów dolarów, zostały zamrożone. Nie mają oni także możliwości wjazdu do państw zachodnich.

Równie silnym jak oficjalne sankcje nakładane przez rządy państw zachodnich ciosem dla rosyjskiej gospodarki była fala restrykcji wprowadzanych bezpośrednio przez międzynarodowe koncerny, organizacje sportowe, kulturalne czy naukowe. Ze względów reputacyjnych zrywają one masowo współpracę z Rosją, wstrzymują produkcję, dostawy towarów, technologii i usług. Wycofały się stamtąd m.in. BP, Shell, Siemens, Nokia czy Ericsson, lokale zamknęła m.in. sieć McDonald's. Część zachodnich odbiorców zrezygnowała ponadto z importu rosyjskich towarów, w tym ropy, produktów naftowych czy zbóż.

¹ I. Wiśniewska, *Nowe zachodnie sankcje przeciwko Rosji*, OSW, 25.02.2022, osw.waw.pl.

² *Idem*, *Zachodnie sankcje i ich konsekwencje*, OSW, 24.02.2022, osw.waw.pl.

³ Decyzja Rady (WPZiB) 2022/346 z dnia 1 marca 2022 r. zmieniająca decyzję 2014/512/WPZiB dotyczącą środków ograniczających w związku z działaniami Rosji destabilizującymi sytuację na Ukrainie, „Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej” L 63, 2.03.2022, eur-lex.europa.eu.

Reakcje Kremla na sankcje

Centralny Bank Rosji pierwszy zareagował na masowo nakładane sankcje – skupił się przy tym na walce z inflacją (podniósł bazową stopę procentową z 9,5% do 20%), a także na utrzymaniu płynności finansowej sektora bankowego. W tym celu wprowadził kontrolę walutową, aby zatrzymać waluty obce w kraju, w szczególności w sektorze finansowym. Ogłoszono ustanowienie limitów na zagraniczne przelewy walutowe, podobnie jak na wywóz gotówki. Dostęp osób fizycznych i biznesu do obcego pieniądza w gotówce mocno zredukowano⁴. Dodatkowo eksporterzy zostali zobowiązani do odsprzedawania 80% swoich przychodów walutowych na rynku wewnętrznym, co ma zapewnić podtrzymanie podaży walut obcych i tym samym ograniczyć dalsze osłabianie rubla. Wprowadzono także czasowy zakaz kredytowania (w walucie) zagranicznych podmiotów i nabywania przez obywateli oraz rodzime firmy udziałów w zagranicznych spółkach bez zgody CBR.

Kreml zezwolił jednocześnie rosyjskim kredytobiorcom czasowo spłacać w rublach zagraniczne zobowiązania walutowe wobec wierzycieli z państw na-

kładających sankcje na kraj⁵. Pieniądze te mają być przekazywane na konta w rosyjskich bankach. Pomimo tych ograniczeń kilka największych rosyjskich koncernów eksportowych, w tym Gazprom, Rosnieft', Norylski Nikiel, Koleje Rosyjskie czy Siewierstal, otrzymało specjalne zezwolenia od Ministerstwa Finansów na spłacanie swoich zobowiązań w walutach obcych. Resort ten zapłacił 16 marca odsetki od obligacji skarbowych w dolarach, wcześniej swoje obligacje wykupiły za dolary także dwa rosyjskie koncerny: Gazprom i Rosnieft'.

W ramach działań osłonowych rosyjskie władze sięgnęły głównie po instrumenty regulacji rynku wewnętrznego, znacznie ograniczając swobodę działania biznesu.

W wyniku masowego odpływu inwestorów CBR wstrzymał 28 lutego handel na moskiewskiej giełdzie (wznowiono go w ograniczonym zakresie dopiero 21 marca). Zarazem resort finansów zapowiedział przekazanie 1 bln rubli (ok. 9 mld dolarów) na zakup udziałów w rodzimych spółkach. Rosyjscy emitenci otrzymali również pozwolenie na wykup własnych akcji.

Rząd zabiega też o wznowienie działalności firm, które zawiesiły współpracę z Rosją w ramach bojkotu za jej agresję na Ukrainę. Zakazał wywozu artykułów spożywczych i lekarstw, a także maszyn, urządzeń i środków transportu wwiezionych do kraju przez zachodnie koncerny. Oznacza to, że firmy międzynarodowe zostały de facto pozbawione możliwości wycofania części swojego majątku ruchomego z Rosji. Kreml zaczął również straszyć nacjonalizacją ich rosyjskich aktywów, niemniej na razie nie zdecydował się na ten krok. Obecnie coraz częściej proponowane jest wprowadzenie do tych przedsiębiorstw zarządu komisarycznego (co byłoby łagodniejszą wersją nacjonalizacji, jednak nienazwaną wprost), który zajęłby się wznowieniem produkcji, o ile uda się sprowadzić od alternatywnych dostawców zamienniki części czy podzespołów.

W ramach stabilizowania sytuacji na rynku wewnętrznym rząd FR podjął także decyzję o ograniczeniu eksportu zboża i cukru. Władze regionalne zostały zobowiązane m.in. do pomocy osobom pozostającym w trudnej sytuacji życiowej, prowadzenia monitoringu cen artykułów pierwszej potrzeby (spożywczych, higienicznych czy lekarstw), podjęcia działań na rzecz zmniejszenia popytu na niektóre rodzaje towarów i usług, jak również do wspierania biznesu poprzez transfery środków finansowych, ulgi i przywileje podatkowe. Na razie Kreml nie zdecydował jednak o przekazaniu regionom dodatkowej pomocy finansowej. Obiecał jedynie indeksację zaplanowanych już transferów

⁴ I. Wiśniewska, *Gospodarka Rosji: deficyt dewiz*, OSW, 9.03.2022, osw.waw.pl.

⁵ *Idem*, *Sankcje wobec Rosji: rosnąca nerwowość władz*, OSW, 7.03.2022, osw.waw.pl.

z uwzględnieniem poziomu inflacji oraz ulgi przy spłacie dotychczasowych kredytów czy uruchomienie nowych linii kredytowych. Władze zapowiedziały też podwyżki płac pracowników sfery budżetowej, emerytur oraz podniesienie minimum socjalnego.

Rząd przygotował plan działań mających ustabilizować gospodarkę. Aktualnie obejmuje on ponad 100 inicjatyw o łącznej wartości ok. 1 bln rubli (ok. 9 mld dolarów). Mają one przyczynić się do przebudowy łańcuchów kooperacyjnych i logistycznych w kraju oraz zaopatrzenia przedsiębiorstw i konsumentów w towary i usługi od nowych, alternatywnych dostawców. Osiągnięciu tych celów służyć mają m.in. ułatwienia celne, kredyty preferencyjne dla biznesu (zwłaszcza w rolnictwie i sektorze energetycznym), przedpłaty (50–80%) na realizację projektów finansowanych w ramach zamówień publicznych⁶.

Pierwsze efekty sankcji

Efekty sankcji zaczęły być widoczne w Rosji już od pierwszych dni wojny. Początkowo najbardziej ucierpiał rynek finansowy, gdyż masowo zaczęli wycofywać się inwestorzy, a obywatele zabierali z banków swoje depozyty, zwłaszcza walutowe. W ciągu pierwszego tygodnia od inwazji kurs dolara wobec rubla wzrósł o 100%. Za amerykańską walutę trzeba było zapłacić nawet 150 rubli (przed wojną – ok. 78). Wprowadzone przez CBR ograniczenia w tym obszarze, tj. zapewnienie podaży walut obcych (konieczność sprzedaży 80% przychodów walutowych przez eksporterów) i zredukowanie popytu na nie (poprzez regulację dostępu do wkładów walutowych i zakaz zakupu gotówki), ustabilizowały jednak sytuację. W drugiej połowie marca giełdowy kurs rubla utrzymywał się już poniżej 110 rubli za dolara. Niemniej ograniczenia w dostępie do walut spowodowały aktywizację „czarnego rynku”. W sieciach społecznościowych można znaleźć oferty zakupu dolara nawet po 200 rubli.

Znacznie mniej efektywne są na **” Dotychczasowe działania władz pozwoliły ustabilizować kurs rubla, jednak inflacja dynamicznie rośnie.** razie działania rosyjskich władz nakierowane na walkę ze wzrostem cen. Roczna inflacja na dzień 11 marca według Rosstatu wyniosła 12,5%. W ciągu pierwszych dwóch tygodni wojny ceny rosły o ponad 2% tygodniowo (najwięcej od 1998 r.). W pierwszej połowie marca (w porównaniu z końcem lutego) najbardziej podniosły się ceny towarów importowanych: pomidorów i bananów – o ok. 17%, telewizorów – o ponad 20%, samochodów osobowych – o 15%, lekarstw – o ok. 10%. Inflacja indywidualna dla poszczególnych grup społecznych i biznesu może być jednak znacznie wyższa (w zależności od kupowanych przez nie dóbr). Wysokie ceny to z jednej strony wynik napływających na rynek rosyjski droższych partii towarów z importu, lecz z drugiej – przede wszystkim – zwiększonego popytu (w ten sposób Rosjanie próbują chronić swoje środki finansowe przed inflacją) oraz malejącej podaży towarów.

W sektorze transportowym sankcje najbardziej dotknęły lotnictwo. Ograniczenia kierunków rejsów oraz obawa przed skonfiskowaniem leasingowanych samolotów w zagranicznych portach spowodowały czasowe wstrzymanie lotów za granicę, przede wszystkim przez największych przewoźników, takich jak Aerofłot i S7. W połowie marca rejsy zaczęto wznawiać, jednak ich obsługę powierzono statkom powietrznym należącym do Rosji, przede wszystkim maszynom Suchoj Superjet (może zabrać na pokład do 95 osób). Ten produkowany w Rosji samolot jeszcze przed wojną zmagiał się z poważnymi problemami technicznymi i niedoborem części zamiennych. Z kolei wewnątrz rynku obsługują aktualnie głównie maszyny leasingowane, w tym także takie, które nie mają ważnych certyfikatów dopuszczenia do lotów. Władze rosyjskie zaczęły dopisywać samoloty zarejestrowane na Bermudach do rosyjskiego rejestru i wydawać im alternatywne, własne certyfikaty dopuszczające do użytku w transporcie lotniczym. W kolejnych tygodniach korzystanie z tego transportu w Rosji stanie się

⁶ *Idem, Zachód i Rosja: niesymetryczne ciosy sankcyjne*, OSW, 16.03.2022, osw.waw.pl.

jednak niebezpieczne ze względu na niedobór części zamiennych do maszyn i brak możliwości ich serwisowania (w tym dokonywania przeglądów). Kolejnym mocno uderzającym w sektor czynnikiem jest spadek popytu na usługi turystyczne, co wiąże się ze wzrostem kosztów wyjazdów zagranicznych. Średnia cena wycieczki w Turcji zwiększyła się o prawie 50%.

W przemyśle najbardziej ucierpiał sektor motoryzacyjny. Produkcja samochodów w kraju w większości została wstrzymana z powodu braku podzespołów lub wskutek wycofania się zagranicznych inwestorów. Dodatkowo importowane zachodnie auta i części do nich przestały napływać do Rosji.

Branża usługowa także straciła znaczną część swoich przychodów – dotyczy to zwłaszcza restauracji, salonów piękności, klubów fitness. Świadome zbliżającego się kryzysu społeczeństwo zaczęło bowiem oszczędzać i rezygnować z wielu wydatków. Zwłaszcza dla małego i średniego biznesu, który nie zdołał jeszcze otrząsnąć się z załamania związanego z pandemią, obecne trudności mogą okazać się nie do pokonania. Większość z tych firm nie spłaciła jeszcze wcześniejszych kredytów.

Restrykcjami, zarówno nakładanymi przez państwa zachodnie, jak i jednostronnie przez importerów, dotknięty został też rosyjski eksport, w tym ropy, metali, zboża czy nawozów. Największe problemy ma sektor naftowy, stanowiący główne źródło dochodów budżetowych. Eksport rosyjskiej ropy zmniejszył się w połowie marca o ponad 30%, tj. o 2,5 mln baryłek dziennie (z czego 1,5 mln przypadało na surową ropę, a 1 mln na produkty naftowe). W efekcie rosyjska ropa marki Urals sprzedawana jest dużo taniej (średnio o 30–35 dolarów na baryłkę) od ropy marki Brent, która 19 marca kosztowała ok. 110 dolarów za baryłkę. Jednocześnie ceny frachtu rosyjskiego surowca wzrosły kilkukrotnie, podobnie jak jego ubezpieczenie.

Zgodnie z szacunkami Ministerstwa Finansów z 3 marca w lutym 2022 r. budżet uzyskał 570 mld rubli (ok. 7 mld dolarów po kursie

przed wojny) dodatkowych dochodów z sektora naftowo-gazowego, co było możliwe dzięki wyższym cenom surowca, niż zakładano. Środki te pozostaną w budżecie, zawieszono bowiem czasowo regulę, zgodnie z którą nadwyżka powinna być zamieniana na złoto i waluty obce. Z jednej strony ceny rosyjskiej ropy są aktualnie znacznie wyższe niż referencyjna cena ropy Urals założona w budżecie (tj. 44,2 dolara za baryłkę), ale przy kursie rubla słabszym o ok. 30% niż przed wojną (dochody uzyskiwane są w dolarach, ale do budżetu trafiają w rublach) i większej inflacji. Z drugiej strony obserwujemy poważną redukcję rosyjskiego eksportu ropy i produktów naftowych. W rezultacie zatem zmiana kursowa i wzrost cen mogą pokryć rublowe straty wynikające ze spadku wielkości eksportu⁷.

Problemy z dostępem do waluty spowodowały, że ratingi kredytowe Rosji zostały obniżone przez wszystkie duże agencje do poziomu zapowiadającego wysokie ryzyko niewypłacalności. Na razie państwo i firmy rosyjskie realizują jednak swoje zobowiązania. Zwłaszcza duże koncerny eksportowe, które mają dochody walutowe, starają się nie dopuścić do bankructwa (technicznego), bo tylko pogłębiłoby to ich problemy (spowodowałoby konsekwencje prawne i domaganie się przez pozostałych inwestorów przedterminowej spłaty reszty długu). Rosyjski duży biznes doskonale zdaje sobie sprawę ze skali problemów ekonomicznych, jakie obecnie ma kraj, a swoje straty szacuje już na miliardy dolarów. Większość jego przedstawicieli jest przeciwna wojnie, niemniej tylko nieliczni pozwolili sobie na publiczne wyrażenie własnej opinii (Oleg Deripaska, Michaił Fridman, Władimir Lisin), starając się

Wysokie ceny ropy naftowej to obecnie główny czynnik pozwalający Rosji pozyskiwać waluty obce, co bardzo pomaga Kremlowi w walce z konsekwencjami sankcji.

⁷ W 2021 r. naftowo-gazowe dochody rosyjskiego budżetu wyniosły ok. 125 mld dolarów i stanowiły 36% budżetu federalnego i ok. 18% budżetu skonsolidowanego (budżet federalny łącznie z budżetami regionalnymi). W związku ze średnioroczną ceną ropy Urals wynoszącą 69 dolarów za baryłkę były one o ponad 40 mld dolarów wyższe, niż przyjęto w założeniach budżetowych (44 dolary za baryłkę).

dzięki temu nie zrywać całkowicie współpracy z Zachodem. Wszyscy oni są jednak zależni od Kremla i w każdej chwili mogą zostać pozbawieni aktywów w Rosji. Władze FR posiadają bowiem wystarczające instrumenty do ewentualnej realizacji takiej decyzji.

Już pierwsze tygodnie sankcji spowodowały, że Rosja w wielu branżach (zwłaszcza w sektorze usług finansowych) cofnęła się do początków transformacji technologicznej. Trzeba przy tym dodać, że stopień ucyfrowienia, zwłaszcza administracji publicznej czy sektora usług w kraju, był w dużych miastach bardzo wysoki. Jednocześnie obecna sytuacja to dopiero początek procesu degradacji infrastruktury technologicznej.

Prognoza

Kryzys, w którym pogrąża się Rosja, różni się znacznie od pięciu poprzednich, których doświadczyła ona w ciągu ostatnich 30 lat (początek lat dziewięćdziesiątych, rok 1998, przełom lat 2008 i 2009 oraz 2014 i 2015, 2020). Wcześniej recesję wywoływał spadek cen ropy naftowej, co odbijało się na całej gospodarce. Obecny kryzys ma natomiast przyczyny polityczne. Ceny surowców dynamicznie rosną, ale Rosja stopniowo odcinana jest od rynków zbytu i importu. Dlatego walka z nim instrumentami ekonomicznymi jest bardzo trudna. Kraj czeka najprawdopodobniej kilkuletnia recesja, jednak powrót do poziomu rozwoju sprzed wojny może zająć dekadę, gdyż znalezienie w nowych realiach czynników potencjalnego wzrostu gospodarczego będzie bardzo trudne.

Oszacowanie realnej skali kryzysu w sytuacji, kiedy nadal nakładane są kolejne sankcje, a gospodarka podlega kolejnym wstrząsom,

Walka z kryzysem, którego przyczyny mają charakter polityczny, za pomocą instrumentów ekonomicznych jest mało efektywna.

nie jest możliwe. Większość obecnych prognoz (np. koncernu ubezpieczeniowego Allianz) zakłada ok. 10-procentowy spadek PKB w 2022 r., niemniej są też znacznie pesymistyczniejsze prognozy zapowiadające recesję powyżej 15% (Instytut Finansów Międzynarodowych). Jednocześnie prognozowana inflacja najprawdopodobniej przekroczy 20%. Oznaczać to będzie istotny spadek dochodów społeczeństwa, jednak jego skala zależeć będzie od działań rządu.

Kreml liczy przede wszystkim na stały dopływ dochodów w walutach obcych z eksportu surowców. Obecnie trudno ocenić kondycję rosyjskiego budżetu na przestrzeni całego 2022 r. Zgodnie z najnowszą prognozą Międzynarodowej Agencji Energetycznej (IEA) od kwietnia br. wydobywanie ropy w Rosji może się spaść o 3 mln baryłek dziennie, tj. o prawie 30% (w lutym wydobywanie wynosiło 11,1 mln baryłek dziennie)⁸. Zarazem jej ceny na rynkach światowych będą rosły, co częściowo zrekompensuje Rosji straty wynikające ze zmniejszonego eksportu. Spadać będą jednak pozostałe dochody budżetowe, w tym regionalne, z przemysłu i usług, a podniosą się wydatki budżetowe. Rząd już zapowiedział wsparcie dla biznesu (zwłaszcza, by utrzymać miejsca pracy), a także dla najuboższej części społeczeństwa i sfery budżetowej, by nie dopuścić do wzrostu niezadowolenia w kraju na tle ekonomicznym.

Zapewne część (nieposiadających złóż surowców) regionów będzie domagać się od władz zwiększenia transferów, tym bardziej że to na administracjach lokalnych spoczywa odpowiedzialność za udzielanie pomocy socjalnej. Nie wiadomo również, jak długo będą trwały działania wojenne i jakie będą ich koszty. W rezultacie najprawdopodobniej konieczna będzie rezygnacja z niektórych wcześniej planowanych rządowych projektów inwestycyjnych. Władze rosyjskie już sugerują, że część nakładów zapowiedzianych w ramach projektów narodowych (na służbę zdrowia, ekologię czy infrastrukturę) trzeba będzie odłożyć. W przypadku wydatków w rublach Kreml ma wprawdzie możliwość zwiększenia emisji waluty, lecz wówczas poniesie koszt dalszego wzrostu inflacji.

⁸ N. Browning, *IEA says market may lose 3 mln bpd of Russian oil next month*, Reuters, 16.03.2022, [reuters.com](https://www.reuters.com).

Rosyjska gospodarka nie załamie się jednak całkowicie. Wzrośnie zwłaszcza znaczenie dwóch sektorów: rolno-spożywczego i surowcowego. Rolą tego pierwszego będzie dostarczanie żywności, tak aby na tle niedoborów spożywczych nie doszło do nasilenia się nastrojów niezadowolenia. Już przed wojną Rosja była w stanie zaspokoić swoje potrzeby na zboże, kasze, ryby czy mięso drobiowe. W przypadku produkcji mleka, a także owoców i warzyw nadal pozostaje jednak zależna od importu. W obecnej sytuacji można się spodziewać (przykładem poprzednich kryzysów), że popularniejsza stanie się uprawa warzyw w przydomowych ogródkach i na działkach.

Rolą sektora surowcowego będzie natomiast dostarczanie Rosji dochodów walutowych, dzięki którym możliwy będzie import niezbędnych towarów, w tym rolno-spożywczych, leków, ale też konsumpcyjnych. Branża surowcowa nadal znajduje odbiorców swojej produkcji także za granicą, niemniej w przypadku kontynuowania działań wojennych należy spodziewać się dalszego spadku popytu na nią na Zachodzie. Ewentualna konieczność ograniczenia produkcji sektora naftowo-gazowego może mieć dla niego długotrwałe konsekwencje. Zwłaszcza proces ponownego uruchomienia wielu złóż zachodniosyberyjskich (stanowiących bazę wydobywania kraju) – w przypadku konieczności ich wyłączenia – wymagać będzie czasu i dużych nakładów. Ratunkowym rozwiązaniem jest wprawdzie spalanie surowca bezpośrednio na złożu, ale to z kolei prowadzić może do katastrofy ekologicznej.

Bez zmian politycznych na Kremlu w najbliższym czasie można się spodziewać dalszego umacniania się obecnego modelu polityczno-ekonomicznego. Rosnąc będzie rola państwa w gospodarce, także w związku z planami inwestowania części środków z Funduszu Dobrobytu Narodowego w akcje rodzimych firm oraz wprowadzania zarządu komisarycznego w spółkach będących własnością koncernów zachodnich, które wstrzymały aktywność w Rosji. Dodatkowo w związku z rosnącymi tendencjami totalitarnymi reżimu putinowskiego⁹ można spodziewać się nasilenia kontroli FSB nad biznesem, w tym wymuszania na dużych koncernach prywatnych większego zaangażowania się w finansowanie wydatków socjalnych i w realizację polityki państwa. Jako że budżet państwowy będzie miał kluczowe znaczenie w redystrybucji środków z sektora surowcowego do pozostałych branż, pogłębiać będzie się też korupcja. Uzyskanie dostępu do państwowych zasobów, zwłaszcza że ich wielkość znacznie się skurczy, będzie możliwe przede wszystkim dla najbliższego polityczno-biznesowego otoczenia Kremla.

Można spodziewać się także dalszego izolowania się Rosji od świata zgodnie z polityką, którą Kreml prowadził przez ostatnie lata. Współpraca zagraniczna ograniczana będzie do minimum, zwłaszcza z Zachodem, i najprawdopodobniej zwiększać się będzie znaczenie Chin dla Rosji. Uzyskanie dostępu do kapitału za granicą, zwłaszcza na inwestycje w sektor surowcowy, zapewne wiązać się będzie z koniecznością dopuszczenia inwestorów do złóż, zabezpieczeniem kredytów dostawami surowców czy też zgodą na korzystanie z rosyjskich technologii zbrojeniowych. Taki model współpracy inwestycyjnej z Moskwą Pekin preferuje już od kilku lat. Wątpliwe jest jednak, aby ChRL była gotowa dostarczać Rosji zabronione przez Zachód technologie i części (np. do samolotów), a tym samym ryzykować znalezienie się pod restrykcjami amerykańskimi za nieprzestrzeganie nałożonych na nią sankcji. Ponadto same Chiny w wielu branżach (np. elektronice czy przemyśle lotniczym) pozostają silnie uzależnione od technologii amerykańskich. W efekcie obowiązujące sankcje powodować będą stopniową degradację dotychczasowej rosyjskiej infrastruktury technologicznej.

⁹ M. Domańska, K. Chawryło, *Dyktatura wojenna: władza i społeczeństwo w Rosji*, „Komentarze OSW”, nr 433, 22.03.2022, osw.waw.pl.